

ventos

de 1985 o pároco P. servando com ele o m a palavra "MIR luminosos no Céu e do sol — números sinais no sol — ora, falanges de az

a prometeu a Lúcia te cinco meses, no l ungarem, rezarem a nhia durante quinze rios com intenção de a assistência na hora nas necessárias à sa. ção sobre a razão de Para reparar as ciza de Maria — 1. Bita da Conceição. 2. Coma sua maternidade Dita la como Mãe dos Es. lamente infundem a liferença, o desprezo e aculada. 5. A obra de nas suas imagens Sa

evem nos fazer refre pololítico que o m. País de origem Cris. a exibição do filme "e não bastasse o lri. da figura de Cristo. a Royal e de toda a dinamarcões Torsen. ngleses de "parco", he. mite, que fora rejeit. ceredo comum. Com. a ssada na ocasião em o filme. Torsen para d. ólicos resolveu public. em todas as línguas. 3. a Deus. E se se lemb. é pagá, enquanto que. muito mais culpados o do desafio ao demôn. Marie" de Jean La

Cecilia Pinu a do Po. — 9-2-86

OS CONTRA A DO POVO

e Caxias e São João d. illi enumerou os des p. rimento humano: em 37 milhões de mes. dos;

nas nações indígenas que é mantido o povo

de terras nas mãos

lados, jogados no limo d. idades;

o e a exploração dos m.

direitos humanos e a m.

povo; a opressão;

o ordem econômica, p. go e o sub-emprego;

doenças. Mauro que "a nossa esp. a fé no Deus da vida, a ica para vencer a iniqui. o, na participação em a. certeza de que serí. idade".

TYGODNIK KATOLICKI  
SPOŁECZNO-KULTURALNY  
ZAŁOŻONY W 1920 ROKU

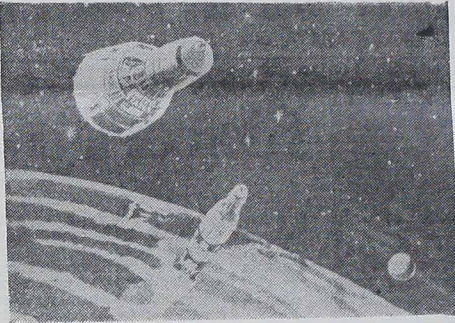
# LUD

"LUD" (O POVO)  
ÚNICO JORNAL POLONES  
NO BRASIL  
FUNDADO EM 1920

KURYTYBA — 25 lutego (fevereiro) — 1986 — Nr 4.004 — (7/86)

## WOJNA GWIEZDZNA

Stosunek liberalnej prasy amerykańskiej zmienia się ostаточно zdecydowanie na korzyść propozycji Ronald Reagana odnośnie tzw. wojny gwiazdowej. Ponieważ to określenie powoduje nieporozumienia, zmieniono je na "Strategiczną Inicjatywę Obronną", co lepiej oddaje istotę rzeczy. Amerykańskie mass media zmieniły swój stosunek do tej, wysoce niepopularnej przez dwa lata koncepcji, na skutek zmiany stanowiska fizyków nuklearnych, z których wielu uważało propozycję Reagana za czystą fantazję, gdyż przy bardzo wątpliwych efektach musiałaby kosztować tryliony dolarów. Zmiana postawy uczonych jest następstwem wyników nowych badań. Ładunki laserowe można będzie wysyłać z instalacji naziemnych z szybkością światła i przekazywać wyposażonym w lustra satelitem, zawieszonym w przestrzeni kosmicznej. Satelity te zaopatrzone w zestaw maksymalnie zminiaturyzowanych komputerów, mogą dokonywać miliardowych operacji w ciągu sekundy — między innymi nakierowywać laserowe ładunki na właściwy cel za pośrednictwem luster umieszczonych w przestrzeni kosmicznej. Lustra te bowiem nie zmieniając swego położenia mogą zmieniać w miliardowym ułamku sekundy swoje ogniska tak, by razić laserem zbliżające się pociski. Oczywiście nikt z laików niewprawdowanych w badaniach nie wie i wiedzieć nie może jak to jest możliwe. Początkowo wynalazek ten uważano za nierealny, ponieważ eksperci kongresowi obliczyli, że będzie potrzebna tyle satelitów ile Sowieci posiadają pocisków a więc około 10.000. Obliczenia te okazały się wysoce nieprecyzyjne. Korekty dokonał świątyni specjalista, fizyk Gregory Canava, pracujący w ośrodku badawczym w Los Alamos. Na czterech stronach dokonał bezblednych obliczeń, z których wynika że liczbie 10.000 przypuszczalnych rakiet sowieckich nie musi bynajmniej odpowiadać identyczna ilość satelitów amerykańskich paralizujących ich lot i że przy udoskonalonej technologii amerykańskiej wystarczy 100 satelitów. Wynikiem jest nowa era w spojrzeniu na tzw. wojnę gwiazdową. Kierownikiem centrum badawczego do którego sięgnęto setki najwybitniejszych fizyków, jest gen. porucznik James Abrahamson. To on, chyba przed rokiem, dokonał pierwszego udanego eksperymentu, niszcząc przy pomocy satelity urządzenia sterownicze amerykańskiej rakiety-makiety, ale mało kto zwrócił uwagę na jego trafik kulę w locie". Wówczas bowiem nie wiedziano jeszcze, że liczba satelitów amerykańskich nie musi wynosić 10.000 i że cała impreza jest w zasięgu technologii amerykańskiej i możliwości finansowych USA. Drugim ważnym czynnikiem jest



Supermocarstwa przygotowują się do wojny, która prawdopodobnie rozstrzygnie się w przestrzeniach kosmicznych.

\* \* \*

zastosowanie przy użyciu lasera, promieni rentgenowskich. Dzięki nim amerykańska rakietka Minuteman, wystrzelona z bazy Vandenberg w Kalifornii, została trafiona ładunkiem laserowym promieni X na atolu Kwajalein, gdzie pośrodku Pacyfiku. Najważniejszy element nowej broni stanowi jednak to, że jest ona wyłącznie obronna. Może zniszczyć tylko jeden obiekt.

Laser stosowany jest w przemyśle do cięcia stali przy użyciu wielkich maszyn, które wytwarzają potencjał o olbrzymiej mocy. Lasery obronne w przestrzeni kosmicznej emitują tylko niewielki ładunek, którego zadaniem jest zniszczenie aparatury pocisku nuklearnego o wielkiej sile rażenia. Z tej przyczyny nie mogą być niczym innym jak tylko instrumentem obrony — "Jest to kula, która trafia kulę w locie".

W ciągu ostatniego roku Stany Zjednoczone z dużym powodzeniem posunęły naprzód prace nad technologią obrony-laserowa, która spowoduje bezużyteczność broni nuklearnej obydwu supermocarstw. Budzi to wielki niepokój kierowników sowieckich, gdyż badania w tym kierunku rozpoczęto znacznie wcześniej w ZSRR niż w Stanach Zjednoczonych. Mieli bowiem nadzieję, że w tej dziedzinie zachowają monopol i będą w stanie unieszkodliwić rakietę amerykańską, angielską i francuską, utrzymując pełny potencjał nuklearny waskie i francuskie, w tym kierunku podjęto prace w dziedzinie snych wyrzutni na morzu, łądzie i w powietrzu. Nadzieje te okazują się pienne. 20-letni wysiłek Sowieków w dziedzinie (ciąg dalszy na str. 2-ej)

## WYDARZENIA W SKRÓCIE

♦ Watykan — W przyszłym roku Papież prawdopodobnie odwiedzi swą trzecią pielgrzymkę do Ojczyzny. Według różnych źródeł wizyta ma się dokonać w czerwcu 1987 roku. Celem ma być wzięcie udziału w Kongresie Eucharystycznym. Program wizyty jest już rozpracowywany przez organy kościelne i państwowe. Papież odwiedzi także w przyszłym roku Boliwię.

♦ Kuba — Papież Jan Paweł II wystosował swe pierwsze orędzie do katolików kubańskich, z okazji Kongresu Świeckich Katolików, na którym mają być rozwiązane problemy stosunków między Kościołem i Państwem. Jest to pierwsze spotkanie tego rodzaju od 25 lat. Kościół ma nadzieję, że nastąpią radykalne zmiany które pozwolą na bardziej dynamiczną działalność ewangeliczną.

♦ Waszyngton — Opierając się na informacjach wywiadu prezydent Reagan rozpoczął kampanię by uzyskać fundusze w Kongresie na finansowanie przeciwników obecnego rządu Nikaragui. Reagan obawia się powstania "nowej Kuby", która by mogła zagrozić bezpieczeństwu Stanów Zjednoczonych.

♦ Paryż — Prezydent Francji François Mitterrand wysłał do Chadu 500 żołnierzy z misją by bronili lotniska stolicy kraju zagrożonego przez akcje zbrojne Libii. Żołnierze francuscy mają także dać ochronę samolotom wojskowym francuskim znajdującym się w Ndjamena.

♦ Warszawa — W tych dniach ma się rozpocząć proces sądowy przeciw trzem aktywistom syndykatu "Solidarność". Bogdan Lis, Adam Michnik i Władysław Frasyniuk zostali zaarrestowani 19 lutego ubiegłego roku oskarżeni o planowanie ogólnokrajowego strajku na znak protestu przeciw podwyżce cen na artykuły żywnościowe.

♦ Brazylia — Środki masowego przekazu podały wiadomość, że 26 brazylijszczyków jest poddanych pracy niewolniczej w Arabii Saudyjskiej. Niektórzy z nich są zrozpaczeni i chcą użyć siły fizycznej by uwolnić się i wrócić do Brazylii. "Rząd brazylijski winien niezwłocznie pomóc w uwolnieniu swych obywateli, którzy tam się znajdują okłamanymi przyrzeczeniami wysokich zarobków, i którzy teraz cierpią wszelkiego rodzaju niedomagania" — oświadczył jeden z zainteresowanych.

## MILIONERZY W PRL

System komunistyczny przewidywał w swych założeniach równość w posiadaniu dóbr materialnych. Tak jednak nie jest w praktyce. Niektórzy dowcipnie, idąc za Orwellem, określają tę sytuację tak: istnieją w komunizmie dwie klasy, jedna równych a druga bardziej równych. Oczywiście ci bardziej równi są nieliczni i nierzadko bardziej bogaci niż niedzielnego kapitalista na Zachodzie.

Tygodnik "Polityka" opisuje w jednym z ostatnich numerów sytuację polskich milionerów. Stwierdził, że jest ich dziesiątki. Niektórzy należą do partii komunistycznej. Pismo zrobiło wywiad z bogatymi polskimi przemysłowcami i skonstatowało, że "większość z nich nie chce być nazwana milionerami, czyniąc wszystko by to nie wyszło na jaw".

"Polityka" dała przykład jednego z milionerów. Jest nim 72-letni Ignacy Soszynski, prezydent miasta Poznań, który żyje jak szary obywatel by ukryć przed innymi swoje realne dochody. Soszynski określił siebie "jako najbogatszego człowieka Wschodniej Europy" i jest właścicielem 10 fabryk kosmetyków i perfum, w których pracuje 1.000 robotników mając zysku rocznie około 36 milionów dolarów. Tygodnik opisał polskich milionerów jako "wysoce ambitnych, przedsiębiorczych, przemysłowych i wytrwałych". Wszyscy powiedzieli, że ambicją jest rząca ich powołania w pracy.

Innym milionerem to Zbigniew Koslak, który pozostawił swój zawód inżyniera elektronika i zajął się pracą w laboratorium małych części elektronicznych. Ryszard Tkaczyk, który posiada fabrykę części elektronicznych, gdzie pracuje 20 robotników, zarabia rocznie 278 tys. dolarów produkując aparaty do mierzenia ciśnienia krwi.

"Milionerzy oświadczają, że stanowią element, który będzie mógł wyciągnąć Polskę z kryzysu ekonomicznego i uniknąć katastrofy" — stwierdził tygodnik.

## AIDS NIE JEST ZARAŻLIWY

Dokładne badania uczonych amerykańskich wykazały, że sławna obecnie choroba Aids (Syndrom nabytej niewydolności immunologicznej) nie jest zaraźliwa tzn. nie jest przekazywana przez kontakty intymne ani przez codzienne zwykłe kontakty z osobami chorymi. Informację tę podał dziennik "The New York Times" podając wyniki badań lekarza Gerald H. Friedland z Centrum Medycznego Montefiore w Nowym Jorku.

Zostały zbadane rzeczy codziennego użytku jak: szczotki do zębów, filizanki, łożka, ręczniki należące do krewnych osobników chorych na Aids. Stwierdzono, że ryzyko zarażenia się chorobą Aids "prawie nie istnieje" według lekarza Friedland.

Zbadano krew wśród 101 osób, które miały kontakt codzienny z chorymi. Z tych tylko jedno dziecko 5-letnie wykazało, że jest chore na Aids. To jednak nie zbilansowało Friedland, gdyż matka posiadała tę chorobę i na pewno dziecko zachorowało już w jej łonie.

W Stanach Zjednoczonych dotychczas zarejestrowano 17.001 wypadków choroby, przez federalne organy zdrowia. Połowa chorych już zmarła. Homoseksualiści mężczy i narkomani używający strzykawek byli najbardziej dotknięci tą chorobą.

Prezydent Stanów Zjednoczonych zdecydował by organy federalne odpowiedzialne za zdrowie publiczne wypracowały "dokładne sprawozdanie" dotyczące Aids, by znaleźć sposoby leczenia choroby. Jednym z naszych najważniejszych priorytetów w sektorze zdrowia publicznego jest znalezienie lekarstwa przeciw chorobie Aids" — powiedział Reagan do dyrektorów Departamentu Zdrowia i Służby Humanitarnej. "Będziemy kontynuować doświadczenia celem uzyskania szczepionki przeciw tej straszliwej chorobie. W tym względzie proszę Surgeon General o dokładne sprawozdanie o stanie choroby wśród amerykańców" — dodał prezydent.



# Wojna Gwiezdna

(Dokończenie ze str. 1-ej)

unowocześnienia i wielokrotnienia arsenału nuklearnego pójdzie na marne. Również na złom pójdą rakiety amerykańskie i krajów Zachodu. Ale różnica polega na tym, że Zachód nie chciał stosować szantazu nuklearnego wobec Rosji, podczas gdy bąda polityki Sovietów wobec reszty świata był szantaz i ustawiczne straszenie Zachodu nuklearnym uniesławieniem. I dlatego politycy sowieccy wylażą ze skóry by zmusić Amerykę do zaprzestania badań i produkcji nowych strategicznych środków obronnych. Od dwóch lat stanowią to warunek kontynuowania rozmów rozbrojeniowych w Genewie, ale ich wysiłki — jak dotąd — nie dają spodziewanych rezultatów. Imperium słończazowane groźbą katastrofy nuklearnej, będą Sowiety żywy, odziewały, dostarczały kredytów i wszystkiego co Kreml sobie zamarzy. Ale król bez broni nuklearnej okazał się nagi. Przeszła się go bać nie tylko znekana sąsiedztwa jego po telegi skandynawskie, ale nawet małe państwa na peryferiach Afryki. Przez lata niewygodna gospodarka Sovietów była ponadto obciążona ponad miarę wydatkami na tworzenie arsenału nuklearnego, który obecnie okazuje się bezużyteczny. Co więc im zostanie? Szantaz bronią konwencjonalną wobec Zachodu? Po krótkich spektakularnych występach w Europie, Zachód przeżyje pierwsze porażki i zmobilizuje swój potencjał, tak jak kiedyś przeciwko Niemcom i Japonii. Zresztą żadna wojna z Zachodem niczego Sovietom nie da i nigdy jej nie pragnęły. Chciały go tylko eksploatować nie niszczyć, bo to nie byłoby dla nich żadnym wyjściem. I w istocie wyjechała nie mając żadnego. Po raz pierwszy od wielu lat szansa rozpadu Imperium i wyzwolenia ujązmlonych ludów staje się najpewniejszą realną.

Zbigniew Byrski — ("Głos Polski")

## Z listów do Redakcji

Do Szanownej Redakcji "Ludu"!  
Niedawno odbył podróz do Polski pierwszy Biskup diecezji São José dos Campos — Dom Euzébio Coling. Zbierał wiadomości o Ks. Komorku wśród księży w Bielsku i wręczył je Papieżowi w Rzymie, co na pewno przyspieszy proces beatyfikacji Ks. Rudolfa Komorka.

Dom Euzébio Coling urodzony w Joaçaba-SC, zamieszkiwał z rodziną w Três Passos - RS. Trzech jego braci jest księżmi. Jeden pracuje w Tuparendo — Santa Rosa - RS. Sam Biskup Dom Euzébio Coling był 8 lat profesorem Teologii w Rzymie.

Nie znając języka polskiego, gdyż jest pochodzenia niemieckiego, porozumiewał się z Polakami po niemiecku, po francusku, angielsku i po łacinie.

Miasto Bielsko nawiedziła straszna powódź i dom w którym urodził się Ks. Komorek woda zabierała. Jak Bielsko istnieje nie było takiej powodzi. Dla powodzian Prezydent miasta udostępniło mieszkań w rozmaitych miastach.

Z rodziny Komorków księża z Bielska znaleźli dalszą kuzynkę. Obwołili też Ks. Biskupa po miejscowościach gdzie pracował Ks. Rudolf Komorek. Prawdopodobnie Rodzina Komorków mieszka we Wrocławiu.

Ks. Biskup Dom Euzébio Coling zwiedził w Polsce szereg miast między innymi Warszawę, Kraków, Częstochowę, Oświęcim, Wadowice, miejsce urodzenia Papieża Jana Pawła II, Wrocław, Bielsko, Katowice i wiele innych.

Mówił, że Polacy to piękny, gościnny i religijny Naród. Nigdy się nie spodziewał takiej uprzejmości i wiary jaką spotkał w narodzie polskim.

Nie umiejąc po polsku odprowadzał msze św. po łacinie. Księcioły były zawsze przepiełnione wernymi.

Kończąc, zasylam wyrazy szacunku.

Z poważaniem —

**Apolinary Langwiński**  
Telepark — Rua Anacleto Venerian, 140  
São José dos Campos - SP.

## Śp. Józef Kaczorowski

Zmarł 18-go lutego 1986 r. w Warszawie, przeżywszy 90 lat. Pozostawił w żałobie córkę Danutę Barbarę Lasłowska, wnuków: Adama i Romana z żonami i 5 prawnuków.  
Niech odpoczywa w Panu!

Director Geral: Pe. Lourenço Míka  
Redator: Pe. Jorge Morkis  
Administração: Pe. Geraldo Valenga, Pe. João Ukachenski e Pe. Geraldo Setlik  
COLABORADORES: Pe. Lourenço Biernaski, CM; Pe. Ladislaw Serzyński, CM; Pe. Wendelin Świerczek, CM; Pe. Bronisław Kozłowski, CM; Pe. Benedykt Grymkowski, SC; Pe. Stanisław Turbański, SVD; Prof. Mariano Kawka; Sr. Maciej Feldhuzen, Sr. Ignacy Jesman; Sr. V. J. Szankowski; Sra. Siawa Stepniak; Sr. Aleksander English; Sr. Tadeusz Burzyński; Sr. Francisco Masner, CM; Sr. Guido R. Muck; Sr. Timasz Eychowski; Sr. Stanisław Klimaszewski; Sr. Jan Wzorek; Sra. Helena Domińska; Sra. Halina Marciniowska; Sra. Irena Łoś; Tadeusz Krul, Roman Wachowicz e Danuta Lasłowska. ★ Os artigos assinados são de inteira responsabilidade de seus autores.

# Migawki z Polski (9)

DRUGI INCYDENT

W Lublinie, pośród "ziomków" było mi dobrze i wygodnie. Przyjałem od ręki i zachowałem miejscowe obyczaje. Piłem nawet "Zytniówkę", "Zubrówek" na spotkaniach i ucztach, tylko nie tyle co fachowi smakosze. Zwilałem wargi z umiarkowaniem, ostrożnie. Z początku byłem prawdę mówiąc przeżasyły, "Słaba" pieć te nie miała nic do zarzucenia. A do tego Polki, szczególnie młode dymią z przesada, papierosy za papierosem i to złego gatunku (tak twierdził by ja nie kosztowałem, jestem abstynentem i wrogiem tytoniu).

Jedną z takich była najwyżej dwudziestoletnia dziewczyna Barbara Mączka, z województwa zamojskiego. Nie pytałem się czym się zajmowała, przypuszczam, że była studentką. Mieszkała jak ja, w Domu Studenta Zaocznego. Dla czytelnika może to się u nas wydawać dziwne — dziadek Krul w nika może to być? A no, ja tam nie pojechałem na żadne studia, tylko zafundował mi kilkumiesięczny pobyt w owym Domu Studenta Mg. Leszek Ruppert, Dyrektor Administracyjny UMCS. Wahalem się kiedy mi to zaproponował, a on mi powiedział: jeśli ty nie skorzystasz to drugi nie odmówi, mamy fundusz na to. Zaproponował mi żebym w Lublinie zakonczył mój pamiętnik. I tak zrobłem, zakończyłem dnia 19 października 1980 roku w pokoju nr 30, nazwanym przez Leszka "pokojem Krula".

Basia Mączka, którą przezwalem "Gąbką", wypila pół litra whisky przy przykaszce urzędowej przez jej przyjaciół. Jako zaproszony, wziąłem do pokoju pełny litr HAIGA, myśląc, że zaimponuje biedniakom, a tu Basia Gąbka, przepaszam, Mączka, gdyby jej pozwolono, nie wiem czy by nie dała rady sama. Piła szklanką, przekąsając kłebkąsa i kwasonymi ogórkami. I śmiała się do rozpuku. Zgroza! Śmiała się z nadanego przeze mnie przydomka i prosiła żebym ją tak nie nazywał przy drugich.

Pisałem już poprzednio o Małgosi Wydrze, mojej przewodnicze w Lublinie. Otóż wywijała się z zadania celująco. Tylko nie łatwo jej było zgodzić się na moją propozycję "ty" i "ty". Z powodu różnicy wieku. Po pewnym czasie "przeszło jej w końcu przez gardło" — jak to śmiejąc się powiedziała — po przepłukaniu kilkoma kieliszkami krtani koniakiem, w przylutnej restauracji obok jakiejś tam biblioteki czy świetlicy.

Szliśmy oboje pewnego dnia w stronę placu Unii Lubelskiej, o ile się nie myłę ulicą Krakowską Przedmieście.

— Pozwól Tadeuszu, stanę w kolejkę i kupię truskawek dla Magdy. Ona je uwielbia.

Obok truskawek były w koszyku drobne, niezbrane mi owoc. Poprosiłem żeby mi podała jedną czeresnię do skosztowania. (O nazwie dowiedziałem się nieco później). Ona zawahala się ale spełniła moje życzenie. Nie to szynkarka krzyknęła na nią że stołcia:

— Jak pani śmie, kto pani pozwolił?

— Proszę pani, ten pan jest z Brazylii i nie zna tego owocu. Jest w Polsce po raz pierwszy, chciał skosztować czeresni.

— Obójtnę skąd, gdyby każdemu pozwolilo to jak bym na tym wyszła?

— Czemu się pani denerwuje, zapłacę za owoc — wręcił mi się oburzony.

— Jesteś pan bardzo dowcipny!

Dwie kobiety w kolejkę wystąpiły na scenę. Starsza, wiecej wyrozumiała, po naszej stronie, druga przeciw. Wątrba przepukniła nadal ją podniecała. W końcu i ja straciłem cierpliwość, położyłem ostentacyjnie dwadzieścia złotych na wagę i zabrałem się z Małgosią, oburzony na brak wyrozumialości i wychowania. Pamiętam, że kilogram czeresni kosztował nie więcej jak 50 złotych.

Na tym się zakończyło moje przykrości w Polsce. Był to drugi i ostatni incydent, a trzeba wiedzieć, że przebywałem tam jeszcze ze cztery miesiące.

(Z pamiętnika "Z Kurtyby do Lublina").

Tadeusz Krul

Osoba zainteresowana prowadzeniem marketingu na terenie Brazylii proszona jest o skontaktowanie się na adres:  
**MASSIS MARKETING INTERNACIONAL**  
121 Cremazie  
MONTREAL H2N 1L5 Canada



Órgão de propriedade da Congregação da Missão e editado pela Gráfica Vicentina Ltda.

EXPEDIENTE: "LUD"  
Registrado no Cartório de Títulos e Documentos do 1.º Ofício de Curitiba: Livro "B" N.º 126 de 9-12-1946.  
Averbado sob N.º 62.090 de 22-8-1962. Registrado no Instituto Nacional de Propriedade Industrial — Protocolo 12.074 de 29-4-1974

UWAGA! — Wszelką korespondencję: listy, czeki, Ordem de Pagamento, prosimy adresować i przekazywać na: GRAFICA VICENTINA LTDA. — Alameda Cabral, 846 — Caixa P. 988 — Tel.: 222-1057 (PABX) — 80.410 Curitiba-PR — Brasil

GODZINY PRZYJĘC.

Od poniedziałku do piątku: od 7,30 do 11,00 i od 13,00 do 14,00.

PRENUMERATA "LUDU" NA ROK 1986

Podtą zwykłą:  
W Brazylii — za rok 1986 ..... Cr\$ 135,000  
W krajach północno i połudn.-amerykańskich ..... 35 dolarew  
W Europie, Azji i Oceanii ..... 45 dolarew  
Cena egzemplarza ..... Cr\$ 3,000

# Pieśń Wielkiej Wody

14) Klimat podzwrotnikowy służy jakiemus szaleństwu wzrostu i niepołomowanej wegetacji. Kształt trawy nie boją się spadać wody i rosna niemal wszędzie. Przez lustro obfitych kropeł padających jak na zabicie widać dywan wiazem zielonych mchów.

Zmeczony dochodzący do wiedzy obserwacyjny przy wodospadach Deodoro i Benjamin. Można tu wstąpić do kłostku po pamiatki i napić się nieśmiertelnej wody. Pieśń spadająca wody wiało trwa w swej rzycałej tonacji. Jest akurat lipcowe zimno i rzeka wychodzi aż nieco ze swoich brzegów, dlatego katarakty są tak dobrze widoczne i niemal nabrzmiałe podskakującymi na skalach strumieniami. Gdzieś w pobliskich lasach hasają szlaki tapirów i jeleni, gonionych przez amerykańskie tygrysy, zwane jaguarami.

W gęstych zaroślach gubmy purpurowy blask zachodzącego słońca. Spoceni i mokrzy od wody leżącej w wodospadach dostajemy się wreszcie na sosen. Nie interesują nas budki z pocztówkami, ani indiańskie pamiatki po dość przystępnych cenach. Zatrzymujemy się dopiero na drewnianych ławkach w czysto utrzymanym parku. W roku 1913 odwiedził to miejsce ojciec lotników brazylijskiego Santos Dumont i pod jego wpływem prezydent Getulio Vargas podpisał rządowy dekret o stworzeniu Iguaazu National Park. Jego oficjalne otwarcie dokonano się znacznie później, jak możemy odczytać z ozdobnej tablicy poświęconej na białym granicie. Mówi ona: BR-408 Trecho Foz do Iguaçu — Cataratas. Inaugurado a 20-7-1968 sendo Presidente da República marechal Arthur da Costa e Silva, ministro dos transportes, coronel Manoel David Andreazza.

Spokojnie wyglądająca reka Iguaazu drwi sobie niekiedy z ludzkich uwarunkowań i zagrobieł. W roku 1983 spadły obfite deszcze z południowej Brazylii i spowodowały katastrofalną powódź w okolicy wodospadów. Zginęły tu tylko liczne zabudowania, ale tysiące ton żywej ziemi porwała brunatna od wirów woda. Mieni się ona kolonizacyjną zależnie od pory dnia i roku.

Bóg nas stworzył i my się stale z tego widzimy. Wszak wobec cudów przyrody stworzonej w sposób tak znaczący.

W SPRAWY  
Zawia  
przyslił  
1986, spro  
WYSLANE  
25-go wrze



FE  
VIDRO  
MATRIZ:  
FILIAL 3  
FILIAL 3



Wielkiej Wody

Klimat podzwrotny... woda... woda...

Można tu wspiąć... woda... woda...

Woda... woda... woda...

Woda... woda... woda...

Woda... woda... woda...

Woda... woda... woda...

Woda... woda... woda...

Woda... woda... woda...

Woda... woda... woda...

H. MARCINOWSKA

Miasto mojego dzieciństwa

ZYCIE SPOŁECZNE I TOWARZYSKIE

15)

Wiele dzieci z polskiej kolonii uczyło się u Babuni Ficin...

Szczupły szatyn, niezwykle wysoki, o smutnym wejźniu...

Popielaty garnitur, nieodstępna cygarniczka, miękki...

(c. d. n.)

W SPRAWIE WYSYLKI KALENDARZY POLSKICH 1986

Zawiadamiamy, że wszystkim Czytelnikom, którzy...

Administracja

O MELHOR EM PREÇO E SERVIÇOS



TEM DE TUDO PARA O SEU CARRO

VIDROS-BORRACHAS-ACESSÓRIOS

MATRIZ: R. Nilo Cairo, 52 - Fone: 222-6565 (PBX)

Rzeczy ciekawe i prawdziwe

MIESIĄCE ROKU

"Niemal we wszystkich językach świata (przynajmniej w...

Niemal jednobrzmiące nazwy miesięcy posiadają takie...

Table with 2 columns: January to December in Polish and Janwar to Dzekabr in Portuguese.

Również w języku polskim dwa miesiące mają to samo...

Czysto polskie, a w ogóle słowiańskie nazwy miesięcy...

ZEGAREK DLA POBOŻNYCH MUZULMANÓW

Egipski matematyk, we współpracy z inżynierami jednej z amerykańskich firm...

CIEKAWOSTKI

Mauna Kea, wygasły wulkan na wyspie Hawaj należącej do archipelagu hawajskiego...

W Wenecji zaprezentowano w zakładach firmy Olivetti rewolucyjne, zdaniem fachowców, urządzenie do badania dział ustali. Aparat ten...

Rząd Indonezji wydał niedawno decyzję o budowie na Sumatrze dwóch szkół... dla słońi. Zatrudniono już 20 pedagogów...

Najmłodszy student uniwersytetu w Adelaide (Australia) 8-letni Terry Tao uczy się fizyki, chemii, geografii, francuskiego...

Poszukiwanie

Jest poszukiwana rodzina PIOTRA LORECA i rodzina KATARZYNY ZAWODNIK. Rodziny te wyjechały do Brazylii...

Halina Pszczółkowska ul. Rydygiera, 401 m. 55 87-100 - Toruń - Polska

INDICADOR PROFISSIONAL

Advokaci:

DR. LEOPOLDO ANTONIO SOKOLOWSKI DR. OLGIERD ANTONI SOKOLOWSKI

DR EDWARD ZELAK Zalawia sprawy cywilne, handlowe, kryminalne, robotnicze i naturalizacja...



TRZECIA NIEDZIELA POSTU

EWANGELIA WEDŁUG ŚW. ŁUKASZA — 13, 1-9

✠ W tym samym czasie przyszedł do Niego z wieścią o Galilejczykach, których krew zmieszał Pilat z krwią ofiar. A On odpowiedział: Czy myślicie, że ci Galilejczycy, którzy tyle wycierpieli, gorsi byli od wszystkich pozostałych Galilejczyków? Zapewniam was, że nie! Jeżeli nie będziecie pokutowali, wszyscy podobnie zginiecie. Albo czy sądzicie, że owych osiemnastu, na których runęła wieża w Siolee i zabiła ich, bardziej zawińnię niż wszyscy pozostali mieszkańcy Jeruzolimy? Zapewniam was, że nie. Jeżeli nie będziecie pokutowali, wszyscy podobnie zginiecie. Powiedział im też taką oto przypowieść. Pewien człowiek, mając drzewo figowe, zasadzone w swej winnicy, przyszedł kiedyś i szukał na nim owoców, lecz nie znalazł. Powiedział tedy do tego, co uprawiał winnicę: Już od trzech lat przychodzę i szukam owoców na tej figie, ale nie nic nie znajduję. Wynij ją, po co ma tylko marnować ziemię? Lecz on, odpowiadając, rzekł: Panie, zostaw ją jeszcze na ten rok; okopię ją i obłożę nawozem. Może wyda owoc, a jeśli nie, to wtedy ją wynieź.

+

Co nas dziś wytrąca z równowagi, to oderwanie się od piękna natury, a przecież ziemia jest podnóżkiem Boga. (Izaj. 66,12).

Co nas dziś rozstraja nerwowo, to hałas wszelkiego rodzaju. A przecież dusza skupiona odnosi z milczeniem wielkie korzyści. (I. Ks. Naśl. Chrystusa 20,6). Stąd, chwala Boża, płynię tak samo, jak ze splewania psalmów. Tibi silentium laus. Co nam dziś odejmuje pokój wewnętrzny, to wylewanie na zewnątrz. Stąd zalecenie wsłuchiwać się po winniśmy w ciszę swego serca. (Ektyk 32,9).

Na czasie jest dzisiejszy Psalm 103, echo poczuć dzisiejszej psychologii, która każde nam na tonie natury, szukać ukojenia wzburzonych nerwów.

Słusznie powiedział Prorok, stań i podziwiał piękno natury. (Jer. 43,19). Dziś człowiek żyje w zamęcie hałasu, iż nie ma chwilkę, by odpocząć, Niebo stolica moja, a ziemia podnóżkiem nóg moich, miejsce odpoczynania mego. (Izaj. 61,1), wszystko to ręka moja uczyniła, ib, 2.

Dziś człowiek, mający pustkę w sobie, w swym sercu, zabić ją chce, głupia muzyka rock, wynysłem zdegenerowanej młodzieży. A przecież Boga znaleźć można na tonie przyrody. Tam wśród mgły, szumu oceanów, melancholii owych miejsc, doznawał ulgi. (Ogniem i Mieczem — H. S.).

Rój się na kartach Ksiąg Świętych, od zbawienych zaleceń, byśmy w powietrzu, szumie wiatru, czy w promieniach słonecznych szukali śladów bożych. Pójściecie a oglądacie dziwy Pańskie, jakie uczynił dźwizy ziemi. (Ps. 45,9).

Słusznie powiedział jeden z naszych poetów, iż upojenie pięknem natury jest najwyższą radością ducha.

Nasi poeci i pisarze na skrzydłach upojenia natury wznosili się ku Bogu. Jan Kochanowski w hymnie: Czego chceś od nas Panie? Juliusz Słowacki w hymnie o zachodzie słońca, z refrenem tęskno mi Panie. Adam Mickiewicz w Panu Tadeuszu zostawił nam perły opisów przyrody, które dusze nasze unoszą do pagórków i pól zielonych. Ilekroć czytać będziemy psalmy responsoriale i podziwiał piękno natury niech będzie imię Pańskie chwalone, abowiem On rzekł i uczynione są. On rozkazał i stworzone są. (Ps. 143,5).

X. W. S.

Pierwsze Czytanie: Ks. Wyjścia 3,1-8, 13-15.

Drugie Czytanie: 1. Kor. 10, 1-6, 10-12.

KOŚCIÓŁ DZISIAJ

Ks. Tadeusz Dusza, MSF

Kościół Katolicki w Indiach

1) Kraj i ludność

Indie (Bharat Ganatantra Radżja — Republic of India), określane niekiedy nazwą "subkontynentem azjatyckiego", obejmują powierzchnię 3.287.000 km kw., czyli dziesięciokrotnie większą niż Polska.

Większość spośród 711 mln. mieszkańców trudni się rolnictwem. Grunty rolne i sady zajmują 50 proc. powierzchni kraju, łąki i pastwiska — 4,3 proc., lasy — 17,5 proc., nieużytki — 29 proc. Podstawa wsi indyjskiej są małe, do 2 ha, gospodarstwa chłopskie. Rolnictwem zajmuje się 70 proc. ludności zdolnej do pracy. W latach ostatnich szybko rozwija się przemysł górniczy i maszynowy.

W Indiach istnieje ponad 700 języków; 40 proc. ludności używa języka hindi lub pokrewnych, jak: hindustani, urdu, bihari. Kolejne miejsce zajmują języki: marathi, bengalski, gujarzati, orijski, assamski, kaszmirski. Około 25 proc. ludności używa języków grupy drawidyjskiej: telegu, tamilskiego, kannarskiego i majalam. Grupy językowe są często grupami narodowościowymi.

Równie silne jest zróżnicowanie religijne. Według danych statystycznych z 1981 roku hinduizm wyznaje 82,72 proc. ludności, islam 11,20 proc., chrześcijaństwo — 2,60 proc., buddyzm 0,71 proc., dżinizm 0,48 proc., inne religie — 0,40 proc. Szczególną rolę odgrywają sikhowie, których jest ponad 10 mln, czyli 1,89 procent.

Obok podziałów językowych, narodowościowych i religijnych w Indiach nadal utrzymuje się dawny podział kastowy, choć zgodnie z prawem kasty zostały formalnie zniesione. Wspomnieć wreszcie trzeba o wielkich różnicach majątkowych. Różnice w zarobkach między specjalistami a niekwalifikowanymi robotnikami kształtują się jak 1:50.

Obok dużych obszarów nędzy — nieoficjalne statystyki podają, że poniżej minimum egzystencji żyje w Indiach 300 mln. — poważnym problemem społecznym w Indiach jest gwałtowna eksplozja demograficzna. W latach 1951 - 1961 liczba ludności powiększyła się z 361 milionów do 440 milionów, by dojsz do początku r. 1983 do ponad 700 milionów. Gdy poprzednio co roku przybywało około 8 mln. ludzi, obecnie przybywa ok. 15,5 mln. rocznie. Celem przeciwdziałania nadmieremu — zdaniem władz — przrostowi naturalnemu stosowano różne środki — z przymusową sterylizacją włącznie. W okresie masowej akcji sterylizacyjnej w 1983 roku zabiegowi temu poddano 3,1 mln. osób. Przeciw drastycznym ustawom w tej dziedzinie protestował w 1976 roku biskup katolicki.

(c. d. n.)

JOÃO HAUPT & CIA. LTDA.

LIVRARIA E PAPELARIA

Livros Fiscais e de Contabilidade  
Artigos Escolares  
Material de Escritório

MATRIZ: Rua São Francisco, 237  
Telephone: 222-8632 (Pabx)

FILIAL: Rua Lamenha Lins, 1.600  
Telephone: 222-1229

80.006 CURITIBA

PARANA

POLONIA ZAGRANICZNA

NIEMCY:

POLSKIE WYDAWNICTWA EMIGRACYJNE NA MIĘDZYNARODOWYCH TARGACH KSIĄZKI

Frankfurckie Międzynarodowe Tarki Książki są największą tego rodzaju imprezą w świecie. Wszystkie poważniejsze wydawnictwa mają tu swe stoiska. Wśród tysięcy wydawnictw — z 90 przeszło krajów świata — nie zabrakło i stoisk polskich. Nie mówi się tu oczywiście o ponurym oficjalnym stoisku wydawnictwa PRL, które to wydawnictwa z roku na rok pogarszają jakość swej produkcji i to nie tylko pod względem merytorycznym. Natomiast podzielić się wrażeniami ze stoisk wydawnictw emigracyjnych, których w tym roku było aż trzy. Podwójne stoisko londyńskiej Polonii gościło szereg innych wydawnictw, jak Puls, Krag, Archipelag, Przedświt, berliński Poglad i inne.

Toteż stoisko wyróżniało się ilością prezentowanych tytułów i cieszyło się dużą frekwencją zwiedzających targi Polaków.

Sama Polonia zaprezentowała bogatą kolekcję nowości: "13 miesięcy i 13 dni" Gazety Krakow-

skiej", szkice literackie Tadeusza Nyczka "Powiedz tylko słowo" i "Dziennik 1954" Leopolda Tyrmanda. Ważną pozycją wydawnicza jest pierwszy tom historii Sowietów Michała Hellera i Aleksandra Niekricza "Utopia władzy". Oprócz tego Polonia wznowiła wydaną przez Nową, książkę Wojnowicza "Przygody żołnierza Iwana Czonkina". "Jajta wczoraj i dziś", zamykają listę nowości wydanych przez Polonię.

Następne stoisko gościło dostojnego seniora polskich wydawnictw na Zachodzie: paryski "Instytut Literacki" i "Kulturę". Dyrektor wydawnictwa i redaktor "Kultury" Jerzy Głodyrcy królował tu wśród słynnych szarych okładek. Instytut Literacki przedstawił na Targach tegoroczną nowość: wspomnianą wyżej wydaną do Sowietów młodej dziewczyny z AK "Po wyzoleniu" (1944-1956). Ważną pozycją wydawniczą jest 12 tom dzieł Miłozza "Zaczynając od moich ulic". Wojciecha Głęzńskiego "Budowanie Niepodległości" i powieść z okresu stanu wojennego, "Dochođenje" Ewy Marii Słaskiej — uzupełniają listę tegorocznych nowości.

Trzeci stoisko zajmowały paryskie Spotkania. Od poprzednich Targów Spotkania wydały dzieł nowych poezji książkowych w tym słynną książkę "Konspira, rzecz o podziemnej Solidarności".

Niektóre książki Spotkań, jak na przykład "Fragmenty wspomnień" czy "Samoty bólu" Franciszki uderzają bogactwem dokumentacji fotograficznej. Pochwalić należy niemal systematycznie wprowadzanie indeksu nazwisk.

Na tym samym stoisku gościła londyńska Polska Fundacja Kulturalna reprezentowana przez Tadeusza Filipowicza. Bestsellerm tego wydawnictwa stanie się niechybnie "Mówi Józef Swoboda" Zbigniewa Białyńskiego. Sa to relacje obojętne, bezpieki, które niegdyś nadane przez PRL wstrząsnęły Polską.

Wszystkie polskie wydawnictwa nie sągają licznie odwiedzającym Targi rodakom z kręgu nieodpłatnych książek. Ze specjalnej puli, na którą właśnie cel przeznaczony.

Nie sposób jest omówić w krótkim artykule całego bogactwa polskich wydawnictw emigracyjnych. Nie może tu również zabraknąć kilku słów uznania dla inicjatywy paryskiego Komitetu, który wydał kilka watościowych kaset magnetofonowych. Video-kontakt — to zupełnie nowatorska inicjatywa, której należy życzyć pomysłowego rozwoju. Mirosław Chojceki, dyrektor wydawnictwa, powieła i rozpowszechnia również kasety i nagrania z kraju: kabaret i piosenka. Niezależna będą mu wiele zawdzięczały.

W SKROCIE

◆ Francuskie Ministerstwo Kultury przeznacza znaczne środki finansowe na rozwój muzyki kościelnej. W latach 1950 - 1980 program radiowy francuskiego "France-Culture" zamawiał regularnie nowe utwory, zwłaszcza muzyki kompozytorów. Przed 1981 państwo subwencjonowało 8 chórow katedralnych. W 1985 r. przyznano znaczne sumy pieniędzy na zorganizowanie dwu festiwali chórow dziecięcych i stażów formacyjnych w zakresie stylu gregoriańskiego w parafialnym centrum studiów polifonicznych i chóralnych. W 1986 roku przewidziana jest specjalna dotacja dla kompozytorów, pracujących na zamówienie w oparciu o zamówienie między Ministerstwem Kultury a wspólnotami chrześcijańskimi. Rozmowa wyjdzie też państwo 30 mln fr. na konserwację organów w świątyniach.

◆ Papież Słowianin w XVI wieku? W Rzymie odbyło się spotkanie naukowe poświęcone omówieniu stanu badań nad słowiańskimi pochobozem papieża Sykstusa V (1585-1590). Miał on wywrócić się z przodków chorwackich. Sykstus w młodości był świniopas, potem francuszczykiem, jako papież był wielkim mecenasem nauki (zakupił bibliotekę watykańską i wsietył, m. in. w Galii i Grazu) i sztuki, genialnym urbanistą. Rzymianie do dzisiaj piją wodę, która sprowadził akweduktem z Palestyny. Nosi ona nazwę "Felicie" ("Szczęśliwa") od imienia papieża — Felice.

◆ Jan Paweł II odprawił Mszę św. dla studentów i profesorów wyższych uczelni rzymskich. Wzięło w niej udział, poza wieloma tysiącami studentów i profesorów, 32 rektorów i dziekanów inkultetu oraz minister szkolnictwa pani F. Falucco. W kazaniu o sprawiedliwości i grzechach przeciw sprawiedliwości Ojciec św. m. in. powiedział, że doświadczając niesprawiedliwości jest "surokie" i "zróżnicowane". "czasami przyczynia się do powstania przepaści między wąską grupą osób uprawiającą ekonomizację polityczną a szerokimi kręgami ludzi pozabawionych praw, które im przysługują lub dóbr koniecznych do życia".

Ubiegłorocznego kwiatu, zegarek państw z polskimi mediami, szkiełki armii, ogładacze mozaiki, skim Pałacu, początku roku, slem "Nowości", którym prezam, kupy ostatnie, muje 70 eks, starość, któ, roku.

Cuias e prata com desde Cr\$ 4 de cour — de importa Lentes de 48.000 — Me — Flores da — plha — elétricas — para azedar

Rua Saldar 80.001 Curitiba



## Wieści z Polski

### MAZOWIECKI SKANSEN POD WARSZAWĄ

Pod Warszawą powstaje mazowiecki skansen budownictwa ludowego. Jeszcze w br. na skraju Puszczy Kampinoskiej, we wsi Granica przy drodze wiodącej do Żelaznej Woli rozpoczyna się prace związane z urządzeniem skansenu. We wsi tej zachowało się kilka starych budynków drewnianych, a wśród nich mazowiecka chata z XVIII wieku zbudowana z grubych bali o konstrukcji węglowej oraz kilka zabytkowych dworców. W jednym z nich mieści się Muzeum Puszczy.

Do mazowieckiego skansenu przeniesione zostaną ciekawskie, zachowane jeszcze obiekty dawnej wiejskiej architektury drewnianej, m. in. wiatrak z Liniana, a także domy drwali, pszczelarzy, smolarzy z wyposażeniem i starymi narzędziami.

### CYNA, JAKIEŚ NIE ZNAMY

Od kilku lat Muzeum Ceramiki w Bolesławcu należy do najlepszych placówek wystawienniczych w kraju. Przyciąga publiczność coraz to nowymi ekspozycjami. Na początku roku oglądać w nim można kolekcję przedmiotów z cyny, którą udostępniło Muzeum w Jeleniej Górze. Większość przedmiotów pochodzi z pracowni śląskich konwisarzy. Najwcześniejsze są z XVII wieku, większość — z wieku XVIII i XIX.

Śląsk przez kilka wieków był Mekką czeladników konwisarskich, którzy przyjeżdżali na te tereny z całych Niemiec i Czech, by zapoznać się z twórczością śląskiego ośrodka. Na wystawie dominują konwie i puchary cehowe, oprawione naczyńia ceramiczne, talerze i dzbany. Ich forma, rytowanie i dekoracje są świadectwem śląskich rzemieślników.

### WARTO ZOBACZYĆ

Ubiegłoroczny gramofon z tubą w kształcie kwiatu, zegar-globus z zaznaczonymi granicami państw z początku XIX wieku; rower, który w latach międzywojennych był w wyposażeniu polskiej armii i wiele innych, nowych eksponatów oglądać można w Muzeum Techniki w warszawskim Pałacu Kultury i Nauki. Od kilku lat na początku roku organizowany jest pokaz pod hasłem "Nowości w zbiorach Muzeum Techniki", na którym prezentowane są najcenniejsze dary i zakupy ostatnich miesięcy. Tegoroczny pokaz obejmuje 70 eksponatów, co stanowi mniej niż 1/4 starszeń, które trafiły do muzeum w ubiegłym roku.

### ZNACZEK Z OKAZJI KONGRESU

W pierwszym dniu obrad warszawskiego Kongresu Intelektualistów w Obronie Pokojowej Przyniesi Świata weszli do obiegu znaczek pocztowy, opracowany przez artystę plastyka Karola Sliwkę. Przedstawia on emblemat Kongresu oraz symboliczny rysunek profilu głowy, kolumny Zygmunta i wieży Zamku Królewskiego.

### DOLNOŚLĄSKIE ELDORADO

Złotoryja na Dolnym Śląsku. W centrum miasta, na ścianie Domu Kultury — duże ogłoszenie, zapraszające chętnych na wycieczkę do pobliskich Dynowic. Wycieczka połączona jest ze zbieraniem szlachetnych kamieni — agatów.

Oczywiście — nie ma ich tylko, co grzybów w dolnośląskich lasach; ale właśnie tutaj, opodal Złotoryi, słynące niegdyś z kopalń złota, pojedyncze okazy agatu spotyka się dość często. Geolodzy wskazują poza tym na kilkanaście innych miejsc występowania tych kamieni na Dolnym Śląsku m. in. pod Lwówkiem i w okolicach Polanicy Zdroju. Spora liczba polskich dziewcząt i kobiet nosi dzisiaj pierścionki z agatami o pięknych, często zróżnicowanych barwach — od jasnoszarej do czerwonej.

Obok agatów, na Dolnym Śląsku występuję ok. 100 innych rodzajów kamieni ozdobnych i jubilerskich — ametysty i kryształy górskie, chalcopryty, chryzoprazy i opale, jaspisy i karneole, granaty i turmaliny, litydy, nefryty, turkusy i inne. Najwięcej jest jednak właśnie agatów, chryzoprazów i nefrytów.

Chryzopraz — kamień bardzo rzadki na świecie (znanych jest tylko 5 większych skupisk tego minerału, m. in. w USA, Australii, ZSRR) — występuje w stosunkowo znacznych ilościach w Szklarach koło Żabkowic Śląskich, na północ od Kłodzka, często w najcenniejszych, ciemnozielonych odmianach. Nefryty — kamienie również nieczęsto spotykane (na świecie występują w większych skupiskach tylko w ok. 50 miejscach) znaleźć można na Dolnym Śląsku w rejonie Jordano-wa, nie opodal stynnej z dawnych obrzędów słowiańskich góry Słęży.

Zbierać może każdy, jeśli nie robi tego przemysłowym sposobem, przy użyciu maszyn i narzędzi; wówczas trzeba mieć koncesję i płacić podatki... I ludzie zbierają. Potem, na specjalnych giełdach zbieraczy kamieni we Wrocławiu, Strzegomiu, Wałbrzychu (największa, wrocławska — w październiku) — wymieniają między sobą poszczególne, znalezione okazy kamieni. Sprzedawca je można tylko państwowemu lub spółdzielczym placówkom skupu kamieni jubilerskich, ale można też samemu, na własny użytek, spróbować je oszlifować, jeśli ma się czas i umiejętności...

Dolny Śląsk — to także jeden z bogatszych w Europie obszarów występowania kamieni ozdobnych, używanych m. in. w budownictwie do zdo-

bienia elementów architektonicznych. "Specjalnością" tego terenu są zwłaszcza serpentynity, używane również do wyrobu przedmiotów takich jak wazy, popielniczki, lichtarze itp. Największe skupienie kamieni ozdobnych występuje wokół Słęży. Pozyskuje się też granity spod Kudowy oraz marmury. W przedsięwzięciach Geologicznym we Wrocławiu zobaczyć można m. in. piękny okaz oszlifowanego granitu przypominający pięknym barw i strukturą — cenny kamień jubilerski. "Jest to tylko jeden z wielu przykładów świadczących o wysokich walorach większości dolnośląskich kamieni" — mówi dyrektor przedsięwzięcia, mgr Bronisław Hac, wskazując na ów kawałek granitu. Istotnie: cechą utworów skalnych w paśmie Sudetów i w innych rejonach Dolnego Śląska jest to, że często są bardzo piękne i oryginalne. Zawierają ponadto wiele cennych minerałów przemysłowych — węgiel, miedź, srebro, nikiel, baryt; ostatnio znaleziono tu również cynę, której eksploatacja jest na razie odkładana z uwagi na wysokie koszty inwestycji. Ale dolnośląska "skarbonka" i tak przynosi spore dochody z tego, co się już eksploatuje z pożytkiem dla całej gospodarki kraju.

Karol Rzemieniecki

### DAR OJCA ŚW. DLA TARNOWSKIEGO SZPITALA

Papież Jan Paweł II przekazał kolejny dar dla szpitala wojewódzkiego w Tarnowie. Jest nim unikatowa aparatura diagnostyczna o nazwie immuno-video-nephelometr, służąca do diagnozowania m. in. w chorobach alergicznych i reumatologicznych. Przed kilkoma laty papież podarował tarnowskiemu szpitalowi urządzenie sztucznej nerki.

### ZAPOMNIANE SKARBY W GŁÓWNEJ BIBLIOTECE LEKARSKIEJ

O powstaniu muzeum medycyny marzył całe pokolenia lekarzy. Pierwszy krok ku ich spełnieniu zrobił prof. Stanisław Konopka, założyciel Głównej Biblioteki Lekarskiej, tworząc Pracownię Zbiorów Specjalnych i Muzealnych. Zgromadzone w niej eksponaty, to nie tylko obraz historii medycyny od praktyk magicznych po dzień dzisiejszy, ale i pamiętki po ludziach, którzy je tworzyli.

Niektóre z eksponatów trafiły tutaj nagle cudem. Np. dokumenty dotyczące organizacji służby zdrowia w Królestwie Polskim wygrzebano ze składu makulatury w Radomiu. Waga aptekarska z XVI wieku stała jako bibelot w Jadowadaj w Kielcach, dwóchsetne szczytce dentystyczne pełniły rolę obiegów na stacji benzynowej w Krakowie.

Ludzie opiekujący się zbiorami podejmują starania o odpowiednie pomieszczenie, w którym można by wszystkie cenne eksponaty udostępnić zwiedzającym.

tkań, jak na przykład "Samotny bóg Wacem dokumentacji fotograficznej niemal systematycznie w nazwisk.

skusku gościlla londyńska na reprezentowaną przez stsellerem tego wydawnictwa "Mówi Józef Świątego. Są to relacje odobys nadane przez RWE

wydawnictwa nie słaby argi rodakom z królki e specjalnej pull, na te

wiwić w krótkim artykulech wydawnictwa empy również zabraknąć kład wy paryskiego Komitetu ściowych kaset magnet - to zupełnie nowe należyć życzyć pomysłu -nojecki, dyrektor wydawnictwa wszechnia również kasekabaret i piosenka nierzadwidzeczali.

## Casa Liberty

Cuiss e bombas para chimarrão — Bombas de alpaca, prata com ouro — LÚPULO de importação — Cachimbos desde Cr\$ 4.800 até Cr\$ 240.000 — Jogos de bingo — Foles de couro — Fumos - 70 qualidades — Rapé — Cutelaria de importação — Serras — Artigos para relojeiros — Lentes de aumento — Baralhos desde Cr\$ 4.500 até Cr\$ 48.000 — Mel puro — Sementes de bracingata — Verduras — Flores de importação — Gaiolas — Lanternas à gás e à pilha — Máquinas para corte de cabelos — manuais e elétricas — Máquinas para cortar grama — Potes de barro para azedar pepinos — Pedras para afiar - 12 qualidades.

### FLORECKI

Rua Saldanha Marinho, 148 — Fones: 234-3741 e 252-1735  
80.001 Curitiba — Paraná

### WYSTAWA POLSKICH SYMBOLI PATRIOTYCZNYCH W KRAKOWIE

Z okazji 123 rocznicy wybuchu Powstania Styczniowego w Krakowskim Klubie Kolekcjonerów prezentowana jest pierwsza tego typu w Polsce wystawa pn. "Polskie symbole patriotyczne". Ekspozycja gromadzi pamiątki związane z polskim ruchem narodowowyzwoleńczym — począwszy od Insurrekcji Kościuszkowskiej, poprzez Powstanie Listopadowe i Styczniowe, aż po wiek XX.



## MAIOR ESTOQUE E MELHOR PREÇO DA PRAÇA ATACADO E VAREJO

ADUBOS BOUTIN LTDA.

Avenida 7 de Setembro, 2.064 — Fone: 264-5133  
Caixa Postal, 1.130 — Telegr.: "PROAGRO"  
80.000 — CURITIBA — PARANA

- ADUBOS LIQUIDOS ENVY
- ADUBOS COMPOSTOS
- ADUBOS SIMPLOS
- PULVERIZADORES
- FUNGICIDAS
- INSETICIDAS
- HERBICIDAS



SLAWA STĘPNIK

## WSPANIAŁE IMPERIUM INCAS

25)

PACHACUTI (1438-1463) otrzymał tytuł “Imperator”. Przedni władcy nosili tytuł “Lord Cuzco”. Był on jednym z władców Tahuantinsuyu. Jego dziełem była gruntowna przebudowa stolicy. Pięćdziesiąt tysięcy robotników przez lat dwadzieścia, pod jego osobistym kierownictwem, wznosiło nowe Cuzco, którego plan urbanistyczny on sam nakreślił.

Pachacuti przywiązywał dużą wagę do historii własnego narodu upatrując w tradycji ważny czynnik scalający jedność narodową. Odbył pielgrzymkę zlakiem mitologicznej wędrówki Ayaros i po powrocie zwołał najwybitniejszych mędrców i polecił im odtworzyć malowaną kronikę swego rodu, która została uwieczniona na ścianach świątyni słońca. On też kazał ryc na skałach petroglify z bohaterскими scenami mitycznej przeszłości.

Na stokach skalistych gór wznoszoną podpierał murem wielopiętrowe tarasy przeznaczone pod uprawę roli. Celem nawodnienia terenów kopano kanały, które często biegły wydrążonymi w skałach tunelami.

Dla ścisłego określenia obłęgu słońca i oznaczenia dat zimowego i letniego przesilenia Pachacuti wymyślił “obserwatorium słoneczne” — intihuatana. Niewątpliwie w Tahuantinsuyu nie osiągnięto błękości astronomicznej, jaką mogli pochwycić się Mayas, Teltecos i Aztecas. Kalendarz Inków opracowany był na podstawie badań ruchów słońca i księżyca, przy uwzględnieniu rytmicznego występowania na pogórz andyjskim pory suchej i deszczowej. Rok liczył 365 dni.

Pachacuti również otaczał opieką znawców QUIPU i polecał wszystkie dziedziny nauki i sztuki. Na jego dworze nie brakowało haravocos — ludowych pieśniarzy i poetów.

Za czasów jego panowania rozszerzyły się granice państwa. Wprawdzie sam Imperator, w miarę upływu lat, nie brał udziału w wyprawach wojennych, ale miał doskonałych wodzów. Po opanowaniu południa, Inka skierował główną uwagę na północną Chinchasyu, dokąd wysłał jednego z najlepszych wodzów — Capac Yupanqui.

W armii dzielnego wodza znajdował się spory oddział Chancas; dawni przeciwnicy Imperium Inków, wcieleni do wojska inkaskiego, oddawali wspaniałe przysługi nekając śmiało potyczkami szczyty górskie. Oni też przechylił szalę zwycięstwa na stronę Inków i ich brawurze Capac Yupanqui zawdzięczał ocalenie z beznadziejnej sytuacji. Ale wysłany do Cuzco meldunek o męstwie Chanca wywołał bezprzemysłny gniew Inki, który nie mógł znieść, że jego dawny przeciwnicy, których rozgromił w 1438 r., okazali się lepszymi wojownikami od Inków. W odpowiedzi wydał potajemny rozkaz wymordowania wszystkich Chancas. Jednak rozkaz nie został wykonany, gdyż wiadomość ta również potajemną drogą dotarła do wodza Chancas i cały oddział uciekł z głab puszczy.

Capac Yupanqui szalał z wściekłości i szybkim marszem ruszył w pójśc, ale w bagnistej dżungli stracił orientację i musiał zawrócić do górskie tereny. U stóp wzgórz Cuntur — Cunca rozbił walecznych Morochucos. Pobjawojsko od nieprzeznaczonych trupów otrzymało nazwę “Zakątek Zmarłych” — AYACUCHO. Zagrzany sukcesem Capac Yupanqui pędził za uciekinierami, aż do stóp nadmorskiej Kordyliery. Podbił żywny kraj Huanca, zajął dolinę Rimac (dzisiejsza Lima). Następnie otarł się o wielkie jezioro Chinchaj-cocha, wszedł do Huanuco i wtargnął na północnym wschodzie w lasy dorzecza Maranhão. W walkach z leśnymi plemionami to znów z górskimi szczepani gromadził ogromne łupy i wreszcie wkroczył do Cajamarca. Młodem wodzowi sprzyjało szczęście. Stoczył setki bitew, ani jednej nie zanotował poważnej porażki. Postanowił wrócić do Cuzco, gdzie jak sądził czekają go zaszczyty. Jakże się srodze pomylił! Zamłast zastużonych wawrzyńny otrzymał wyrok śmierci. Pachacuti nie był zdolny przebaczyć mu ucieczki Chancas.

(c. d. n.)

### IRMÃOS HAUER & CIA. LIMITADA

Rua José Bonifácio, 66 — Fone: 222-7744

FERRAGENS EM GERAL

ESTACIONAMENTO GRATUITO ½ HORA (Silva)

Bronze, latão, cobre, alumínio em barras, chapas e tubos, chapas inox — Ferramentas Gedore, Corneta, Stanley, Motores elétricos, colas e adesivos Alba, pregos e arames, cordas de nylon e sisal, lona plástica, tintas e vernizes, máquinas elétricas BOSH, telas, painéis e caldeirões de alumínio (linha Hotel).

## W KÓŁKU RODZINNYM

### Rady praktyczne naszego Czytelnika Jana Dziachana

#### GAZ W STUDNI

Aby oczyścić studnię z gazu, trzeba włożyć do kubia 2 kilogramy niegaszonego wapna i zalać wodą. Kiedy wapno zacznie się lasować przywiązując kubel na linie i wpuścić głęboko w studnię, nie dotykając wody. Para umieszczać się do góry i oczyścić studnię z gazu.

Gdy woda w studni ma nieprzyjemny zapach i smak, trzeba wrzucić trochę niegaszonego wapna, a za parę dni woda będzie lepsza i zdarna do picia.

Miód który ma w sobie gorycz, piekarze riograndeński kupują do pieczywa, dodając amoniak i miód traci gorycz.

Aby odnowić pilnik, trzeba zanurzyć go całego w naczyniu napełnionym cytrynowym sokiem przez 48 godzin. Po wyjęciu wyczerz do sucha i pilnik zostanie jak nowy.

Nie wszyscy hodowcy kanarków wiedzą, że kanarki powinny być karmione jajkami, zwłaszcza przy wyleganiu młodych. Wkłada się połówkę jaj gotowanych do kłatki i listki młodej salaty.

### Rady

Ze względów zdrowotnych nie powinno się jeść pewnych pokarmów, bo.

- masło przyspęszla młażdzyce, stwierdzono w Ameryce...
- ziemniak rozpycha żołądek, nie jeść — mówi roznik...
- ciastka tuczają nadmiernie, omijaj zawsze cukierki...
- chleb zatyka jelita, nie jedz chleba i kwita...
- kawa na serce działa, nawet słaba i mała...
- mięso — przyczyna skleroz, (do tego winko, papieros)...
- ogórek to wróg śledziony, zwłaszcza cię pogryziony...
- ryby z powodu osłi, nie jedz — bo utkwili coś ci...
- dzem, kompot, konfitury, nie wyszczuplają figury...
- taka na przykład ciwika, w chorobę cię uwikła...
- Stosując rady, wbrew podszeptom złym, Bedziemy zylli dłużej, lecz czym?

(Humor z Kraju)

## KUCHNIA POLSKA

### BRZOSKWINIE W SOSIE SZODONOWYM

2 duże brzoskwinie, 3 żółtka, 3 pełne łyżki cukru, szklanka białego wina, 1 łyżka rozpuszczonej w odrobinie wrzątku i ostudzonej galaretki cytrynowej lub pomarańczowej.

Umyte brzoskwinie zanurzyc na kilka chwil we wrztku — obrać ze skórki, przepłówić, wyjąć pestki, rozłożyć do szklanki czarek. Żółtka ubić do białości z cukrem, po czym ustawić garnuszek na niewielkim ogniu, na ochronnej siatce i ubijając trzepaczką do piany — wlewać po trochu wino. Gdy sos zgęstnieje (nie dopuścić do zagotowania), włacz rozpuszczoną zimną galaretkę, naczynie wstawić do zimnej wody i ostudzić ubijając. Sosem zalać brzoskwinie w czarkach.

## Joalheria a Pérola e Ótica Moderna

#### JÓIAS

RELOGIOS

ÓTICA

CRISTAIS

PORCELANAS

ARTIGOS PARA PRESENTES

NACIONAIS E ESTRANGEIROS

A VISTA OU A CRÉDITO  
DESCONTOS ESPECIAIS

Rua Presidente Faria, 282 — Fone: (041) 223-4975  
R. Mal. Floriano Peixoto, 12 — CURITIBA — PARANA

## Sposób na żonę

(jeden z felietonów Stefana Kwaśniewskiego)

o pierwszej w nocy obudzili telefon.

— Czy jest u pana Teofila...  
— usłyszałem groźny głos jego żony.

— Zdaję się, że nie ma...  
— odpowiedziałem szczerze.

— Co to za głupie żarty...  
— unosiła się pani Kazia...  
— W tej chwili niech przyjdzie do telefonu!

Teofila nie widziałem miesiąc, ale nie mogłem przysiąc, że go u mnie nie ma. Przeszukałem skrupulatnie szafy i kredens. Złaziłem do kufrów, do wazonów do kosza z bielizną.

— Niestety! nie ma go...  
— stwierdziłem z czyścym sumieniem.

Usłyszałem gwałny okrzyk i odgłos rzuconej szklanki.

o trzeciej w nocy zawołał żonę telefon.

— Halo! — zawołała...  
— wściekły.

— To ja... Czy rzeczywiście nie ma u pana Teofila...  
— głósł pan Kaz i przyznał uprzejmiejszy.

— Proszę zaczekać chwilę...  
— odparłem.

Ponownie zlustrowałem wnętrza szaf i waliz, ale Teofila nigdzie nie było.

— Zupełnie nie ma u mnie Teofila — powiedziałem z przekonaniem.

— Przepaszam — powiedziała zbolala pani Kazia kładąc delikatnie szucharek.

o ósmej rano pani Kazia przysłała swią. Okrzyki jęlane i zlam szwadzięcy o głębokiej trosce.

— Nie był Teofil?...  
— Coś mu się stało!... Na pewno leży gdzieś w szpitalu...  
— Niech pan go szuka!

Udzielił mi się niepokoju pani Kazia.

— Niech się pani nie martwi — powiedziałem łagodnie...  
— Wróćcie wyszukać się wyjaśni. Wierzmy że szczere.

Pokiwała tylko rozpamiętywając głową.

Postawiłem na nogi policję. Zaalarmowałem sądowno, pogotowia oraz służbę rezerwa i ogniwia.

Wszystko na próżno. Teofil zniknął jak kamień w wodzie.

o trzeciej po południu obudzili telefon.

— To ty? — dał się słyszeć ochrypły głos.

— Ja — potwierdziłem.

— A ty kto?...  
— Teofil...  
— Każda miła kobieta, że mnie szukała. Długo spokój.

— Gdzie ty jesteś? Jak mnie znalazłaś?  
— Głędź — oburzylem się.

— He, he! Uwziassa, że wódce byłem...  
— I nastroje...

— mnie dobrego sposobu na życie...  
— He, he! Jak miał być...  
— w nocy, to awantura...  
— na drugi dzień, to radziło się wrócić cały...  
— Uwziassa...  
— wszystko się sprawdziło...  
— he!

Zły byłem na siebie i na sposób na żonę podobną do siebie.

Trzeba będzie jutro próbować.

Nadestął V. J. Szanowski



WITOLD BALIŃSKI

# Alguns cientistas e intelectuais Poloneses no Brasil

3) As despesas da sua primeira expedição para o Brasil, nos anos de 1910-11, pagou do próprio bolso. Dispondo, por conseguinte, de magros recursos, ficou satisfeito com a possibilidade de construir, perto de Curitiba, uma cabana e viver como se fosse caboclo, sem, contudo, esquecer o seu trabalho científico. Os resultados desse trabalho impressionaram a Academia de Ciências da Bavária que financiou a sua segunda expedição, nos anos de 1913-15. Chrostowski observava então a flora e fauna da bacia do rio Iguaçu. Na ocasião, confirmou a existência de raras aves, como a de um pequeno passarinho rastejador (leptasthenura setaria) e do raríssimo pica-pau brasileiro (picumnus iberingi), anteriormente apenas uma vez (em 1880) observado. A terceira expedição de Chrostowski para o Brasil, nos anos de 1922-23, foi organizada pelo Museu Zoológico Polonês de Varsóvia. Inúmeras espécies de aves, animais anfíbios, insetos e até parasitas que vivem em aves foram descritos e classificados, incluindo várias espécies ainda desconhecidas na época. Chrostowski, inspirado por seu amor à natureza, amou também o Brasil, terra de tantos belos seres vivos por ele observados. Expressou esse seu sentimento no livro "Paraná" editado, em 1922, na Polónia, em Poznań.

Os cientistas, naturalistas poloneses sentiam-se atraídos pelo Brasil e especialmente por Paraná, onde havia mais de meio milhão de imigrantes de origem polonesa e onde encontravam um riquíssimo campo para suas pesquisas.

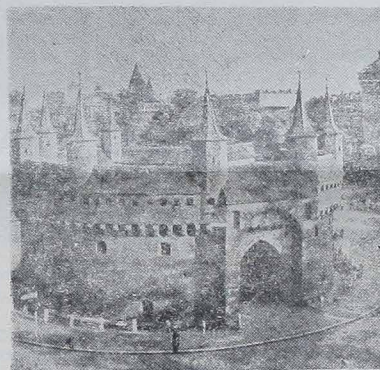
Um deles foi o padre, Jacek Miesopust que juntou a sua vocação eclesiástica com o estudo de árvores (dendrologia) do Estado de Santa Catarina.

Um outro naturalista polonês no Paraná foi Józef Czaki que, residindo em Marechal Malet, observou e descreveu alguns milhares de répteis, cobras e insetos. A entomologista, Michalina Issakowa tem conseguido fazer uma coleção de 13.000 borboletas e insetos. Graças a colaboração do prof. Ceslau Bieżanko, a fama das borboletas brasileiras espalhou-se pelo mundo.

O prof. Bieżanko é justamente o mais conhecido cientista naturalista polono-brasileiro. Desde o ano de 1930, até aposentar-se recentemente com a idade de oitenta anos, foi sempre dedica-

do às pesquisas entomológicas e botânicas. Professor da universidade do Paraná e, em seguida por três décadas, na Escola Superior da Agricultura em Pelotas, influenciou de maneira decisiva a economia do país, introduzindo interesse no cultivo de soja, fonte de enormes recursos, ganhos nos estados sulinos do Brasil. Colaborou, também de maneira efetiva, na elaboração de produtos químicos capazes de combater as pragas de insetos parasitas, destruidores de safras. Seu principal entusiasmo é, porém, voltado à pesquisa entomológica. Sozinho, mas também às vezes com ajuda de seus colegas, descobriu inúmeras espécies de insetos e borboletas e descreveu pormenorizadamente os seus ciclos de desenvolvimento. Completando a classificação de borboletas, destacou entre elas o gênero que recebeu o nome de "forbesopsis biezankoi". Dois outros gêneros e onze espécies de insetos e borboletas obtiveram nomes de "biezankoi" em sua honra.

O prof. Bieżanko é autor de mais de uma centena de artigos e duas maiores obras, sendo uma editada em Pelotas (1958), sob o título "Contribuição ao conhecimento da fisiografia do Rio Grande do Sul" e outra, editada em espanhol no Uruguai. (continua)



BARBAKAN — Um dos monumentos da Polónia antiga.

# HENRYK WIENIAWSKI

(10-VII-1835 — 31-III-1880)

## No 150.º aniversário de nascimento

5) O capítulo biográfico inglês de Wieniawski caracterizou-se por importantes fatos de natureza tanto artística como pessoal. Aportou na Inglaterra em 1858 para realizar vários concertos no Teatro-Liceu e ficou vários meses, participando de música camerall, muito a gosto dos ingleses. Atuava no "Beethoven Society" londrino. No "Musical Union" inaugurou o famoso ciclo de Concertos Populares de Segundas-Feiras.

Seus parceiros nas composições de Beethoven, Haydn, Mozart, Mendelssohn, Schumann, Schubert e outros, eram os mais famosos artistas, entre os quais Ernst, Piatti e Joachim. Este último havia escrito em suas memórias: "Wieniawski foi sempre o virtuoso mais ousoado e arriscado que jamais conheci. Quem não testemunhou os arrojados e acrobáticos saltos que ele executava na viola, quando compunhamos o quarteto de cordas, junto com Ernst e Piatti no Beethoven Society londrino, não pode imaginar de que é capaz a mão esquerda de Wieniawski".

No dia 18 de novembro de 1859, em Londres, Wieniawski executou pela primeira vez, escrita dias antes sob efeito sentimental para pessoa amada, a **Legenda op. 17**. Segundo a lenda, esta composição impressionou tanto o sr. Hampton, pai da amada Izabella, que rompeu a sua desaprovção do casamento, realizado em Paris, dia 8 de agosto de 1860, testemunhado por grande número de artistas amigos. Estavam entre eles. Giacomo Rossini como padrinho da noiva; Anton Rubinstein e também Henri Vieuxtemps, tendo este abrilhantado a cerimônia de casamento com uma inspirada execução de Ave Maria.

No trajeto das viagens artísticas, entre Londres, Paris e Petersburgo situavam-se muitas cidades escandinavas: Copenhague, Oslo, Lysekil, Stromstad, Göteborg, Jonkoping, Upsala, Estocolmo, Helsinki e outras, onde o violinista polonês era recebido com calor, a exemplo de outros países da Europa.

Entusiasmavam-se com as apresentações de Henryk Wieniawski os melômanos de Gênova, Lausanne e Montreux na Suíça; Praga, Viena, Budapeste e Bucareste. Em 1869 viajou até o extremo da Europa, para Constantinopla. Convidado para o palácio musical do sultão Abdul-Azis, deu um concerto-maratona. Embevecido com o fabuloso recital, o sultão não deu folga ao violinista, exigindo mais e mais... Quando chegou à vigésima segunda peça Wieniawski estava extenuado, interrompendo a música na metade, sendo então contemplado, como presente do generoso sultão, com dois saquinhos com 100 moedas de ouro cada.

Uma expedição mais longa Wieniawski empreendeu junto com o amigo Anton Rubinstein e duas cantoras que formavam o fundo musical para os dois virtuosos. Era uma tournée americana suicida. Durante os primeiros oito meses dos anos 1872-73 deram 215 concertos em 60 cidades dos Estados Unidos e Canadá. Até sete concertos semanais, muitas vezes em localidades distantes a 100 km uma da outra.

Atravessaram os Estados do Leste de Nova Iorque (onde deram 50 concertos) até Chicago, e de Montreal até Nova Orleans, recebidos sempre com ovação não menor que na Europa.

(continua)

# Ucranianos debatem o distanciamento jovem

O jovem está se distanciando da igreja e da comunidade ucraniana ortodoxa, fazendo desaparecer procedimentos e costumes da tradição daqueles povos. Esta foi a colocação feita por Roberto Oresten, da Igreja de São Miguel da Vila Guaiara, durante os debates do Congresso da Juventude Ortodoxa São Demétrio, na Rua Cândido Hartman, 1.310, quando foram apresentadas várias sugestões para se modificar tal situação.

Foi proposta a organização mais frequente de atividades culturais e religiosas, com a finalidade de atrair mais jovens para a igreja. O rapaz opinou que as atividades da comunidade ucraniana têm se resumido em uma festa anual e missa, quando para atrair a atenção da juventude para o culto às tradições e religiosidade do seu povo são necessárias programações mais frequentes, com a organização de atividades que realmente façam despertar a atenção dos jovens.

## FALTA DE INSTRUÇÕES

O representante da delegação de Palmital, Valdemiro Upte, reclamou a falta de instruções sobre a Ucrânia que os pais — geralmente imigrantes — não repassam aos filhos nascidos no Brasil. Em função disso é generalizado o desconhecimento dos mais novos, a respeito desse país que hoje pertence à União das Repúblicas Soviéticas Socialistas (URSS). Solicitou ainda que sejam colocados mais livros e publicações em geral sobre a Ucrânia à disposição de todos, para difundir mais informações a respeito daquela nação.

O evento contou com a presença de Nicolau Dirlavyn, presidente da Juventude Ortodoxa de São Paulo e de Estefano Plachty (secretário da Consistória), que saudou os cerca de 60 participantes do congresso, desejando resultados auspiciosos no decorrer dos debates. O programa foi iniciado às 9 horas na Igreja Ortodoxa de São Demétrio, e teve desenvolvimento durante todo o dia. Estavam presentes delegações de jovens ortodoxos de Porto Alegre, São Paulo, de Gonçalves Júnior, de Palmital, de Colônia Nova Ucrânia de Apucarana etc.

Uma série de temas de interesse dos jovens pertencentes à etnia ucraniana foi discutido quando foram elaborados planos de ação para as várias comunidades.

Os jovens líderes, de maneira geral, expressaram sua preocupação com os aspectos sócio-econômicos dos ucranianos no Brasil, como o seu acesso às condições de vida e de educação, bem como cultivo da tradição e cultura dos seus antepassados.

## MESA-REDONDA

Reunidos numa imensa mesa-redonda, os jovens expuseram seus anseios e expectativas ao secretário da Consistória, que é um conselho que reúne representantes máximos da religião ortodoxa de toda a América Latina. Por solicitação de toda a América Latina. Por solicitação dos próprios participantes, os diálogos que antes estavam sendo feitos só no idioma ucraniano, passaram a ser efetivados só em português para se ter acompanhamento por parte de todos presentes.

## Curso de Língua Polonesa

Estão reabertas as matrículas para o Curso de Língua Polonesa na Universidade Federal do Paraná.

Início das aulas: 05 de março. Informações e matrículas: Rua General Carneiro, 460, 9.º andar, sala 915 — telefone: 264-2522 — ramal 219.

en z felietonów  
a Kwaśniewskiego)  
wrzesień w nocy obś  
telefon.  
y jest u pana Teofil  
szaleem groźny głos  
ny.  
laje się, że nie ma -  
edzialem szczerze.  
o to za głupie żarty  
sta się pani Kazia -  
chwili niech przyjdzie  
fonu!  
la nie widziałem  
ca, ale nie mógł  
e, że go u mnie  
Przeszkalałem skró  
szafy i kredens. Za  
do kufra, do wazy  
sza z bielizną.  
iesty! nie ma go  
wierdziałem z cys  
niem.  
szaleem gniewny obró  
nosz rzuconej szaw  
rzeciej w nocy szaw  
nów telefon.  
Hallo! — zawołał  
rty.  
To ja... Czy rzeczywi  
e ma u pana Teofil  
pani Kazi był zna  
miejszy.  
Proszę zacząć chw  
parlem.  
ownie zlustrowa  
za szaf i waliz, ale Te  
nigdzie nie było.  
Zupełnie nie ma u ma  
la — powiedziałem  
onaniem.  
Przepraszam — pow  
a zbolala pani Kazi  
e delikatnie szuchaw  
ósmej rano pani Kazi  
ziza sama. Oczy jej  
izami świadczyły o g  
ej trosce.  
Nie był Teofil?... Bra  
mu się stało!... Na pe  
czy gdzieś w szpial  
h pan go szukał  
zielił mi się niepo  
Kazi.  
Niech się pani nie ma  
— powiedziałem  
— Wkrótce wszyscy s  
saśni. Wierzym że  
e.  
okiwała tylko rozpa  
głową.  
ostawilem na nogi ca  
cje. Zaalarmowałem sp  
e, pogotowie oraz sta  
czną i ogólną.  
Zyszytko na próżno. Te  
zniknął jak kameleon w  
e.  
trzeciej po pobudzi  
wał się telefon.  
To ty? — dal się słys  
pryppły głos.  
— Ja — potwierdziłem  
y kto?  
— Teofil... Kazi ma  
a, że mnie szukasz. D  
okój.  
— Gdzie ty jesteś! Jak  
s — oburzyłem się  
— He, he! Uwiasz, n  
— Gdzie byłem... I nac  
dce dobrego sposobu na  
... He, he! Jak ma  
... To awantura. A  
drugi dzień, to robię  
ócić cały. Uwiasz  
zyszytko się sprawdził  
! Zły byłem na niego,  
osób na żonę podob  
e.  
Trzeba będzie jutro  
obować.  
Nadesłał V. J. Szamb



# SEMPRE DIRETAS

Ao abandonar a presidência nacional do Partido Democrático Social, e após ser escolhido para compor a chapa da Aliança Democrática rumo à presidência, José Sarney tinha um desejo: queria ver realizadas as eleições diretas no país. Achava ele, em declaração expressa em diversos órgãos de comunicação do país, que o Brasil precisaria imediatamente realizar as eleições diretas para presidente.

As palavras do político Sarney, na época candidato à vice-presidência, foram sustentadas por pura conveniência. Por força de episódios conhecidos, Sarney acabou presidente do país. E a idéia forte de que o Brasil necessitaria de eleições diretas passou a ser abandonada. Ou então, colocada em último plano. Bastou que Sarney se tornasse presidente para que cessasse de falar em eleições diretas. Igualmente, o PMDB que se denominara o partido gerador das massas em praças públicas silenciou no grito de legitimar o primeiro mandatário da nação. De fato, o poder muda a cabeça das pessoas. Vê-se que, para muitos, as promessas nos palanques não passam de uma arma para enganar as massas.

Passam dois anos desde o tempo do enchimento das praças. O povo, traído em seu desejo, não saiu ainda a vontade de legitimar o poder de seu presidente. As pesquisas demonstram que a cada dia mais pessoas se juntam no grupo dos que desejam legitimar o mandato do presidente. Seja ele quem for.

Há quem diga que as eleições diretas para presidente este ano vão tirar o brilho da Constituinte. Não tem como isto acontecer. Afinal, a mobilização para escolher os constituintes poderia acontecer no mesmo período em que é escolhido o presidente do país. Numa única eleição, sem desperdícios e sem gastos maiores para o país. A verdade é que se as forças conservadoras vencerem, tão cedo o povo não verá atendido o desejo de legitimar o poder do presidente que o governa. E, em todo o país, quando há um governo sem legitimidade, o risco do retrocesso se torna maior.

Pensemos nisto, enquanto há tempo.

**Cláudio Somacal**  
Centro de Apoio Jornalístico  
Porto Alegre-RS

## "HALLEY" VISÍVEL

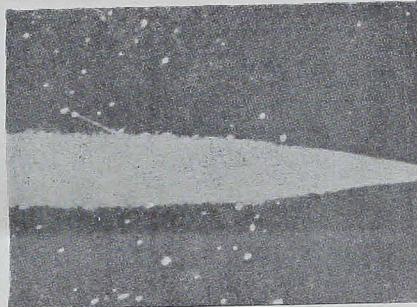
Em março e abril, o Cometa de Halley será visível a olho nu. Brevemente, haverá muitas informações sobre o Halley, enviadas por cinco Sondas Espaciais: Glotio (da Agência Espacial Européia), Vega I e Vega II (soviéticas), Planet-A (japonesa) e Pioner-Venus 1 (norte-americana). Enquanto essas informações não chegam, olhe para o espaço sideral e veja com seus próprios olhos o Cometa Halley! As dicas:

**1.º de março:** O Cometa cruza novamente a órbita de Vênus e poderá ser visto, ainda com dificuldade, ao alvorecer, dirigindo-se à constelação de Capricórnio.

**7 a 26 de março:** Este é, realmente, o primeiro período favorável para ver o Halley a olho nu. Na constelação de Capricórnio ele poderá ser visto com sua cauda ao amanhecer, logo acima do horizonte leste, e a cada madrugada mais alto no céu. Apenas nos dias próximos à Lua cheia a observação poderá ficar comprometida.

**1.º a 5 de abril:** As chances de observação melhoram. Pela meia-noite, com a Lua em minguante, estará abaixo do horizonte leste, entre as constelações de Sagitário e Escorpião. Ganhará altura no decorrer da madrugada, tornando ainda mais fácil sua visualização. Na noite de 4 para 5 de abril, passará muito próximo a uma estrela brilhante da cauda de Escorpião.

**6 a 9 de abril:** Dia-a-dia o Halley poderá ser visto cada vez mais cedo, até um pouco antes da



meia-noite. Com a Lua nova, será visível praticamente toda a noite, a nordeste da brilhante estrela Alfa do Centauro.

**10 a 17 de abril:** Com a Lua crescente, o Cometa passará a ser visível cada dia mais tarde. As melhores horas serão por volta da meia-noite, ainda na constelação do Centauro. No dia 11 de abril ele passará pela máxima aproximação da terra.

**18 a 23 de abril:** Com a Lua se aproximando da cheia, as condições de visibilidade se tornarão piores e deslocadas para o fim da madrugada. Quando a Lua novamente o permitir, o Cometa já estará muito fraco e visível novamente com instrumentos.

## Curso Teológico Pastoral por correspondência

Desde 1980, qualquer cristão leigo que queira aprofundar seus conhecimentos sobre **TEOLOGIA** e **PASTORAL** pode fazê-lo por correspondência. O objetivo desse curso é fornecer uma sólida e atualizada cultura teológico-pastoral. Ele se destina principalmente a líderes e agentes de pastoral, catequistas, ministros da Eucaristia, diáconos permanentes, dirigentes de grupos de jovens, líderes de movimentos apostólicos, agentes dos Melos de Comunicação Social, professores que atuam no ensino religioso, líderes de comunidades eclesiais de base.

A matrícula pode ser feita em qualquer época do ano. O aluno passa então a receber mensalmente uma apostila contendo a matéria de estudo das várias disciplinas, as orientações dos professores e os trabalhos a fazer. Recebida a apostila, o aluno deverá fazer os trabalhos indicados para cada disciplina e enviá-los à secretaria do curso antes do final de mês seguinte. Corrigidos

pelos professores, os trabalhos serão remetidos ao aluno pelo Correio. As apostilas são em número de 9 durante o 1.º ano e 8 no 2.º ano. No fim de cada ano, o aluno deverá participar de uma semana de aulas diretamente com os professores, em local a ser previamente indicado; a participação de duas semanas de aulas é indispensável para a conclusão do curso. Durante o 2.º ano, o aluno deverá preparar e apresentar uma monografia sobre uma das disciplinas do curso, a qual deverá ser organizada de acordo com o professor da disciplina escolhida. A apresentação ocorrerá durante a semana de aulas que encerra o curso.

Para obter todas as explicações, escreva para:

Curso Teológico Pastoral  
Rua Augusto Zibarth, 214  
Caixa Postal, 13.018  
81.500 — Curitiba-PR  
Fone: (041) 276-4813

## Brasil na copa

Dia 15 de fevereiro último, o técnico da Seleção Brasileira Telê Santana convocou 29 jogadores para iniciarem os treinamentos para a Copa do Mundo que será realizada no México entre os dias 31 de maio a 29 de junho vindouros. Esta seleção de 29 jogadores convocados para a seleção:

**Goleiros:** Paulo Vitor, Leão e Gilmar; **Lateral:** Leandro, Edson, Branco e Dida; **Zagueiros:** César, Júlio Cesar, Edinho, Mozer e Mauro Galvão; **Meio-Campo:** Júnior, Falcão, Cerezo, Zico, Soares, Elzo, Alemão, Muller, Silas, Dirceu, Carlos; **Casa Grande; Ponteiros Direitos:** Renato e Márcio; **Ponteiros Esquerdos:** Eder e Sidney. Destes 29 jogadores, sete ainda serão cortados, pois a seleção só pode inscrever 22 jogadores para a Copa.

Na fase de treinamentos, a seleção está concentrada em Belo Horizonte na Toca da Raposa. Dia 9 de março, a seleção estará viajando para Europa para três jogos amistosos: dia 12 de março, contra a Alemanha em Frankfurt, dia 16 contra a Hungria em Budapest e dia 19 contra a Holanda em Amsterdã. Na copa do México, o Brasil jogará contra a Espanha no dia 1.º de junho, contra a Hungria em Budapest e dia 19 contra a Argélia no dia 16 de junho, isto pela fase classificatória.

## Novo ministério

Em vista das eleições de 15 de novembro de 1986, o presidente José Sarney teve que escolher novos ministros para o assessorarem no Governo. Os ministros que deixaram a pasta concorreram a cargos eletivos em seus próprios Estados. Conheça os novos Ministros.

**Relações Exteriores:** Abreu Sodré (SP, 65 anos, PFL); **Desenvolvimento Urbano:** Schwartz (PR, 47 anos, PMDB); **Educação:** Bornhausen (SC, 49 anos, PFL); **Indústria e Comércio:** José Hugo Castello Branco (MG, 60 anos, PMDB); **Cultura:** Celso Monteiro Furtado (RJ, 65 anos, PMDB); **Previdência Social:** Raphael Almeida Magalhães (RJ, PMDB); **Saúde:** Roberto Santos (BA, 59 anos, PMDB); **Justiça:** Paulo Sard (RS, 61 anos, PMDB); **Irrigação:** Vitor Fialho (MA, 49 anos, PMDB); **Agricultura:** Resende Machado (GO, 52 anos, PMDB); **Galvão Civil:** Marco Maciel (PE, 45 anos, PFL); **Transportes:** José Reinaldo Carneiro Tavares (MA, 46 anos, PFL).

Os Ministros ainda escolhidos por Tanzi Neves na sua maioria que permanecem no cargo são: **Marinha:** Henrique Sabóia (CE, 60 anos, partido); **Serviço Nacional de Informações:** de Souza Mendes (RJ, 64 anos, partido); **Ministração:** Aluizio Alves (RJ, 64 anos, PFL); **Reforma Agrária:** Nelson de Figueiredo (RJ, 55 anos, PMDB); **Interior:** Ronaldo Couto (MG, 43 anos, PMDB); **Minas e Energia:** Aureliano Chaves de Mendonça (MG, 55 anos, PFL); **Comunicações:** Antônio Carlos Magalhães (BA, 58 anos, PFL); **Gabinete Militar:** Bayma Denys (RJ, 56 anos, sem partido); **Exército:** Leônidas Pires Gonçalves (RJ, 64 anos, partido); **Estado Maior das Forças Armadas:** Maria Amaral Olyveira (PA, 60 anos, sem partido); **Ciência e Tecnologia:** Renato Archer (MG, 55 anos, PMDB); **Fazenda:** Dilson Fumero (SP, 55 anos, PMDB); **Aeronáutica:** Otávio Moura (RJ, 59 anos, sem partido); **Trabalho:** Aluizio zianotto Pinto (SP, 49 anos, PMDB); **Planejamento:** João Sayad (SP, 40 anos, PMDB).

TYGO  
SPO  
ZALC  
KO  
W dniu 21  
Kremla M  
otworzył obr  
Komunistycz  
zku Radzieck  
wydarzenie  
wle aktualną  
komunistyczn  
miary. Bior  
delegaci sowi  
stawiciele pa  
czych różny  
Gorbaczow  
clogodzinnym  
ostro zaatak  
noczone obra  
tityke. Na  
"największym  
plecniejszym  
wieku" — ora  
rotycznym.  
autokontroli".  
kować liczbę  
Liver sow  
czestwta mł  
realne należy  
nuklearnej; 2  
Data 21 lu  
minac będzie  
go Korpusu E  
wej. Jak wiad  
historycznego  
tom przelama  
nie Włoch spo  
ckiego zako  
nicy przeszło  
rojkowej e  
stała się dla  
odwagi i boha  
te Armia Bra  
brał udział w  
te historyczn  
obchodzona je  
Z tej okaz  
41-szą roczni  
ciem "Legião  
resyzendo, przy  
skowych z ko  
Eduardo Luce  
fakta miasta,  
mas" tych his  
Formacji Woj  
Kojarski i Ale  
Po podniesi  
skiego Legion  
rodowego, odd  
na pływce z cz  
głych Parafie  
na ich polskie  
tra spraw wo  
poczem zebran  
gdzie odbyła s  
Tradycyjny  
cynego Mario  
zalozylieli "Ca  
lestino Bernad  
sali; uroczysto  
na Barbosa a  
nictwa.  
Jednym z  
posmiertne o  
Przemówienie  
podnoszac zask  
niej wojny. "Mo  
obecnie wydan  
detykacja wdc  
rok temu, maj  
razem z nami